PR

Cena numeru 3 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 19 KWIETNIA 1948 ROKU | Nr 107 (1035)

Przebieg wyborów we Włoszech

Czołgi i auta pancerne na ulicach Rzymu. Próby fałszowania wyników

RZYM, PAP. — **W niedzielę o godz. 8-ej rano rozpoczęło się na terenie całych Włoch głosowanie do obu izb parlamentu, tj. izby posłów i do senatu. Głosowanie trwało bez przerwy do godz. 19-ej w niedzielę, po czym będzie wznowione w poniedziałek o 7-ej rano do godz. 14-ej po południu.**

W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych zainstalowano główne biuro wyborcze, które będzie czynne do chwili ostatecznego obliczenia wyników głosowania.

O godz. 12.50 opublikowano pierwszy oficjalny komunikat o przebiegu wyborów, który stwierdzał, że **głosowanie rozpoczęto w ustalonym terminie, a w całym kraju panuje spokój.**

Prezydent Nicola głosował w Neapolu, swoim mieście rodzinnym, dokąd udał się specjalnym samolotem z Rzymu. Po złożeniu głosu prezydent Włoch powrócił w południe drogą lotniczą do stolicy. Jednym z pierwszych głosujących mężów stanu w Rzymie był **Togliatti**, który złożył głos w śródmieściu. Premier de Gasperi głosował o 11-ej rano w obwodzie położonym w pobliżu Watykanu.

W Rzymie napływ do urn wyborczych był dość znaczny. **Do południa około 30 proc. wyborców złożyło swe głosy.** Od samego rana w lokalach wyborczych **pojawili się bardzo licznie księża oraz zakonnicy i zakonnice, których liczbę oblicza się na 70 tys.. Duchowieństwo głosowało na specjalne polecenie Watykanu,** korzystając z różnych wyjątkowych udogodnień. Chrześcijańska demokracja, chcąc umożliwić swoim zwolennikom udział w głosowaniu, zmobilizowała wszelkie możliwe środki komunikacyjne, przewożąc do lokali wyborczych, starców, chorych, paralityków, inwalidów itd.

W wielkich miastach z Rzymem na czele auta pancerne i czołgi krążyły bez przerwy po ulicach z nastawionymi do strzału lufami. Samochody, załadowane żołnierzami w rynsztunku bojowym, przejeżdżały szybko ulice, odwiedzając przede wszystkim dzielnice robotnicze. Akcja tego rodzaju wywołała wśród ludności powszechny niesmak, przypominając aż nadto wyraźnie okres okupacji hitlerowskiej. Jak przyznała nawet prasa prawicowa, **minister spraw wewnętrznych Scelba zmobilizował ponad 330 tys. policjantów i karabinierów.**

Już w pierwszych godzinach wyborów zaczęły nadchodzić do Rzymu **wiadomości o popełnianych oszustwach przy urnach.** W Udine, w północno-wschodnich Włoszech, dopuszczono do głosowania 300 uchodźców ze strefy jugosłowiańskiej, a więc osoby nie mające stałego miejsca zamieszkania we Włoszech. Decyzję tę powzięła komisja wyborcza w nieobecności przedstawicieli partii lewicowych, co stanowi sprzeczne z regulaminem posunięcie. Precedens taki jest bardzo niebezpieczny, albowiem może doprowadzić do tego, że każdy pod pozorem iż jest uchodźcą mógłby składać kilkakrotnie głosy w różnych miejscowościach.

W trzech miejscowościach prowincji Ancona przewodniczący komisji wyborczych wręczali głosującym **kartki wypełnione już na korzyść listy chrześcijańskiej demokracji.** We Florencji aresztowano lekarza, który wydawał **fałszywe świadectwa,** stwierdzające ślepotę, lub inne ułomności fizyczne osób, uprawnionych do głosowania, dzięki czemu mogły im towarzyszyć w głosowaniu również inne osoby. Skonfiskowano 50 takich fałszywych zaświadczeń.

Pod ochroną 7 tys. policjantów przemawiał de Gaulle w Marsylii

MARSYLIA PAP. — Generał de Gaulle wygłosił tutaj w niedzielę przemówienie. *Był on strzeżony przez 7 tysięcy policjantów i uzbrojonych strażników oraz setki detektywów.* De Gaulle przemawiał z mostu pontonowego, przy czym na długie godziny przed jego wystąpieniem *wstrzymano wszelką żeglugę w małym porcie marsylskim. Wszystkie domy, znajdujące się w pobliżu portu były poddane w sobotę ścisłej rewizji.*

Polska-Czechosłowacja 3:1

(Patrz str. 4)

Zgon Wincentego Pstrowskiego

WARSZAWA PAP. W stanie zdrowia Wincentego Pstrowskiego zaszło znaczne pogorszenie. W sobotę w godzinach popołudniowych w gwałtowny sposób zaczęły narastać objawy **obustronnego zapalenia płuc.** Mimo usilnych i nieustających zabiegów lekarskich komplikacja ta doprowadziła do ostrej niedomogi serca, w wyniku czego nastąpił w godzinach przedwieczornych — **zgon.**

Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa. O dniu pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Gauleiter Trumana

Paul Hoffman — administrator planu Marshalla — otrzymał dyktatorską władzę nad państwami Europy Zachodniej



MOSKWA, PAP. — Komentator „Prawdy", przedstawiając zadania, jakie rząd amerykański powierzył administratorowi planu Marshalla Paulowi Hoffmanowi, podkreśla „że **administrator planu Marshalla otrzyma dyktatorskie pełnomocnictwa w Europie zachodniej. Będzie on miał do swojej dyspozycji aparat administracyjny, składający się z 2 tys. obywateli amerykańskich, poleconych przez Departament Stanu.**

Z gazet amerykańskich wynika, że **Hoffman otrzyma absolutne pełnomocnictwa i będzie mógł bez przeszkód wtrącać się w sprawy wewnętrzne krajów zachodnio-europejskich.**

Komentator radiowy Foster podał ostatnio, że Hoffman, omawiając swe zadania w Europie oświadczył: **„Trzeba będzie spekulować i mam nadzieję, że będzie to ciekawa spekulacja".**

Pole do spekulacji będzie bardzo szerokie, gdyż Hoffman będzie kontrolował zakupy towarów w Stanach Zjednoczonych i sprzedaż towarów amerykańskich zagranicą. Będzie on decydował o wielu zagadnieniach, dotyczących żywotnych spraw krajów europejskich.

Na podstawie swych uprawnień **będzie on mógł np. decydować ,czy Francja ma rozwinąć sieć kolei żelaznych, czy też naprawić szosy.**

Będzie on rozstrzygał takie zagadnienia, jak sprawa mechanizacji rolnictwa, zagadnienie pierwszeństwa przy dostawach sprzętu kopalnianego.

Jeżeli kraje marshallowskie nie będą stosować się do instrukcji Hoffmana, to będzie on w stanie natychmiast zastosować sankcje **przez wstrzymanie dostaw.** Hoffman będzie również decydował o charakterze handlu zagranicznego krajów marshallowskich. Rozstrzygnie on gdzie należy kupować drzewo, w Finlandii, Szwecji czy w Kanadzie?

„Chicago Sun" podaje, że potwierdziły się pogłoski o tym, iż Hoffman będzie kontrolował wydatki dolarowe całego bloku szterlingowego. Dziennik podkreśla, że **Anglia nie otrzyma żadnych dostaw, o ile rząd brytyjski nie udzieli Hoffmanowi pełnomocnictw w sprawie kontroli wydatków dolarowych.** Oznaczo to, że administrator planu Marshalla będzie kontrolował przeszło 1/3 część całego eksportu Anglii oraz większą część układów handlowych, zawartych przez Wielką Brytanię, — nie wspominając już o kontroli amerykańskiej nad produkcją przemysłową.

Autor komentarza zaznacza, że konwencja, podpisana w Paryżu, **ma ułatwić Hoffmanowi wykonanie jego zadań. Organizacja współpracy gospodarczej będzie w istocie rzeczy spełniać rolę komiwojażera monopoli amerykańskich".** W końcu komentator dziennika „Prawda" cytuje opinię tygodnika francuskiego „Tribune Economique", który stwierdza, że **dostawy marshallowskie nie tylko nie stanowią rozwiązania poważnych problemów gospodarczych Europy, lecz nie zlikwidują nawet doraźnych braków krajów zachodnio-europejskich.**

Nowa fala strajków we Francji

Niezadowolenie wśród robotników rolnych i przemysłowych wzrasta

Paryż, PAP. — Strajk 10 tysięcy robotników fabryki samochodów Peugeot trwa w dalszym ciągu. Dotychczasowe pertraktacje z przedstawicielami pracodawców nie dały wyników, wobec odmowy z ich strony przyznania ogólnego wyrównania płac na podstawie minimum egzystencji, ustalonego w wysokości 12.900 franków miesięcznie.

Robotnicy oddziału fabryki Peugeot w Garonne odbyli 16 bm. jednogodzinny strajk ostrzegawczy. Strajki w fabryce Renault oraz w niektórych zakładach mechanicznych w Levallois, Bois-Colombes, St. Ouen i Bezon **trwają w dalszym ciągu.**

W departamentach Herault, Gard, Aide, Pyrenees-Orientales doszło do strajku ostrzegawczego 60 tysięcy robotników rolnych.

Strajk urzędników państwowych, samorządowych i kolejarzy w Tunisie zakończył się ich zwycięstwem. Delegacja pracowników ma przybyć do Paryża celem omówienia szczegółów układu z rządem francuskim.

Paryż. PAP. — Odpowiadając na oszczerczą kampanię prasy prawicowej i socalistycznej w związku ze strajkami w szeregu przedsiębiorstw francuskich, sekretarz generalny GGT Benoit Frachon omawia na łamach „Humanite" **istotne powody niezadowolenia mas pracujących.**

„Pracownicy francuscy — stwierdza Frachon — walczą o swoje warunki bytu i swą wolność, tym, którzy szukają tajemniczych powodów odbywających się obecnie strajków, radzimy zastanowić się nad ich przyczynami i celami".

Frachon dowodzi dalej na całym szeregu przykładów, że **strajki w przedsiębiorstwach francuskich mają wyłącznie gospodarcze podłoże. Robotnicy francuscy walczą o minimum egzystencji i podwyżkę płac, gdyż dość mają już niedotrzymywanych przez rząd przyrzeczeń zrównoważenia płac i cen.**

Jasne jest — podkreśla w dalszym ciągu swego artykułu Frachon — iż **CGT popiera akcje pracowników, gdyż wysuwane przez nich postulaty są sprawiedliwe i słuszne.** Nie należy się dziwić że **pracownicy korzystają ze swoich praw, by zrealizować swe słuszne żądania.** Nie należy również dopatrywać się czegoś tajemniczego w tym, że CGT. solidaryzuje się z tą akcją robotników.

Najwyższy już czas — stwierdza na zakończenie Frachon — by wielcy przedsiębiorcy, którzy uznali, że obecnie mogą postępować wedle własnego widzimisię, zrewidowali swe poglądy.

PAPIEŻ PRZECIW POLAKOM

za oddaniem Ziem Odzyskanych Niemcom

Tajny sojusz między Waszyngtonem, Watykanem i niemiecką reakcją

Taylor — wysłannik Trumana, papież i biskupi niemieccy radzą nad tym jak zrealizować marzenia imperialistów hitlerowskich

Opinia polska czeka na wypowiedź ze strony polskiego kleru

BERLIN, 17.4 (Obsł. wł.). Dziennik berliński „Der Tag" ogłasza treść orędzia Papieża Piusa XII do biskupów niemieckich na temat sytuacji religijnej i ogólnej w Niemczech. Szczególnie wyczerpująco — jak podkreśla dziennik niemiecki — pismo Papieża zajmuje się problemem „uchodźców ze Wschodu" (Ostfluechtlinge).

Nawiązując do wydarzeń, jakie podczas wojny rozegrały się na rozległych obszarach od Wisły do Wolgi, Papież oświadcza następnie dosłownie, co następuje:

„Czy wolno było jednak tytułem odwetu wypędzać z domów 12 milionów ludzi? Czyż ofiary tego odwetu nie są w stanowczo przeważającej większości ludźmi, którzy nie brali udziału we wspomnianych wydarzeniach i złych czynach, którzy nie mieli na nie żadnego wpływu? I czy można uznać to zarządzenie za rozsądne politycznie i odpowiedzialne gospodarczo, jeśli się zastanowimy nad warunkami życiowymi narodu niemieckiego i ponadto nad problemem zapewnienia dobrobytu całej Europie?

Czy oznacza to brak poczucia rzeczywistości, jeżeli żywimy nadzieję i pragniemy by wszyscy zainteresowani wrócili do spokojnej rozwagi i cofnęli to, co się stało, o ile da się to jeszcze cofnąć?"

„PUŚCIĆ W NIEPAMIĘĆ ZBRODNIE NIEMIECKIE

Po tej inwokacji, w obronie wysiedlonych ze Wschodu Niemców i na rzecz cofnięcia biegu wydarzeń, Papież omawia potrzeby religijne wysiedlonych. Wspomina on przy tym o swym udziale w zjeździe katolików niemieckich we Wrocławiu w 1926 r., który to zjazd był — jak oświadcza dosłownie — „przeglądem katolickiego wschodu niemieckiego".

Jak dodaje korespondent „Associated Press", Papież domaga się w konkluzji swego orędzia „przebaczenia i puszczenia w niepamięć niemieckich przestępstw wojennych" oraz „udzielenia im pomocy w odbudowie ich ojczyzny".

DLA WATYKANU ZIEMIE ODZYSKANE TO „WSCHODNIE TERYTORIA NIEMIECKIE"

RZYM, 17.4. (Obsł. wł.). — Również niezależny dziennik rzymski „Expresso" publikuje wyjątki listu pasterskiego Papieża do katolików niemieckich i dodaje:

„Papież ubolewał nad wysiedleniem 12 milionów Niemców (dosłownie! — red.) ze wschodnich terytoriów niemieckich i wyraził opinię, że sąd historii nad tym niebywałym aktem będzie bardzo surowy. Papież dodał, że zbrodnie popełnione przez Niemców w Polsce i Rosji nie mogą usprawiedliwić faktu wysiedlenia Niemców z ich wschodnich ziem".

Jakkolwiek włoska opinia publiczna zajęta jest zasadniczo kwestią wyborów do parlamentu — obserwatorzy zwracają baczną uwagę na ostatnie manewry Watykanu.

Po wyjeździe wysłannika Trumana, Myrona Taylora, do Rzymu przybył cały sztab wysokiej kościelnej chierarchii niemieckiej i w tych dniach odbywają się intensywne rozmowy między Papieżem, Taylorem a kardynałami niemieckimi.

W Watykanie znajduje się już arcybiskup Monachium kardynał von Faulhaber, biskup Berlina kardynał von Preysing, arcybiskup Kolonii kardynał Frings, biskup Linburga Dirrchs i biskupi Hildesheim'u, Paderbarn i Osnabruecku.

„Unita" donosi, że przedstawiciele kleru niemieckiego przybyli do Rzymu, aby otrzymać od Watykanu instrukcje na temat tajnego układu, zawartego ostatnio między USA a Watykanem.

W układzie tym USA zobowiązują się za pośrednictwem Departamentu Stanu udzielić poparcia klerowi katolickiemu na ca.ym świecie wzamian za usługi oddane przez Watykan w kampanii propagandowej przeciw demokracjom ludowym.

Kardynał Faulhaber, propagator idei separatyzmu w Bawarii i zwolennik koncepcji Niemiec federalnych,otrzymał już instrukcje w tych sprawach na audiencji udzielonej mu przez Papieża.

Kardynał Berlina von Preysing zostanie w najbliższym czasie przyjęty przez Papieża. Wiadomo, że kardynał Nowego Jorku Speelman wysłał wspomnianego kardynała niemieckiego w ub. r. do Ameryki.

Kardynał Preysing, jadąc do Rzymu zatrzymał się w Paryżu, gdzie odbył długą rozmowę z nuncjuszem papieskim we Francji i ministrem Bidault.

Układ Watykanu i USA w sprawie „wymiany usług" będzie stanowił w przyszłości bazę dla polityki biskupów, kardynałów i nuncjuszów, która będzie skoordynowana z kursem politycznym Departamentu Stanu.

Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, obecne rozmowy między Papieżem i kardynałami niemieckimi mają na celu znalezienie sposobu przekonania Francji o konieczności przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii, celem utworzenia silnego bloku zachodnio-niemieckiego, skierowanego przeciw ZSRR.

Twierdzi się ponadto, że Papież ostro krytykował stanowsko Francji, która dotychczas nie może się zdecydować na fuzję.

Jednocześnie Papież Pius XII. miał dać instrukcję kard. Monachium von Faulhaberowi zmobilizowania kleru niemieckiego ze strefy francuskiej dla wywarcia odpowiedniej presji na władze okupacyjne francuskie.

* * *

Od dawna już wiadome było, że Watykan sprzeciwia się przynależności naszych Ziem Odzyskanych do Polski, i że chętnie by widział powrót tych ziem do Niemiec. Nigdy jednak jeszcze Papież nie wyraził w tak jaskrawy sposób i bez osłonek swych pragnień. Rozmowy Papieża z biskupami niemieckimi, tymi samymi, którzy wyrazili swoją solidarność z celami hitleryzmu i orędzie papieskie do tych biskupów, nie pozostawiają żadnych złudzeń, że Watykan złączył swe wysiłki z imperialistami amerykańskimi i razem z nimi podsyca niemieckie siły odwetu. Razem z nimi mobilizuje Niemców do walki przeciw naszym granicom zachodnim. Robota ta nie da i dać nie może żadych rezultatów. Polacy zaludnili ziemie piastowskie i żadna siła nie sprowadzi tam z powrotem Niemców, wbrew życzeniom Watykanu, który chciałby „cofnąć to co się stało". —

Pomnik-grobowiec gen. Świerczewskiego

odsłonięty został uroczyście na Powązkach

WARSZAWA (PAP.). Dnia 18 b. m. w Warszawie na cmentarzu wojskowym na Powązkach, odbyło się **uroczyste poświęcenie pomnika - grobowca gen. broni Waltera — Karola Świerczewskiego.**

Pomnik - grobowiec gen. Świerczewskiego stanął w centralnym punkcie cmentarza, w głównej alei w bezpośredniej bliskości mogiły, w której w roku ubiegłym została złożona trumna ze zwłokami generała. Obecnie trumna przeniesiona została do małej krypty, znajdującej się pod sarkofagiem, wykonanym według projektu artysty - rzeźbiarza Ślusarczyka.

Wojska Czang-kai-Szeka w odwrocie

LONDYN (PAP.). Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że garnizon wojsk rządowych, broniący wielkiego węzła kolejowego Wein - Sien w północno - wschodniej części prowincji Szantung, musiał wycofać się na ostatnią linię obronną. **Wojska armii ludowej przełamały kolejno wszystkie umocnienia przeciwnika, tak, że jego obecna sytuacja jest już niemal beznadziejna.**

Reforma rolna w Słowacji

PRAGA (PAP). Jak donosi dziennik bratysławski „Pravda" w ciągu ubiegłych 5 tygodni **przyznano na własność rolnikom słowackim 70 tys. hektarów skonfiskowanej wielkoobszarniczej i kościelnej ziemi.** Drobni rolnicy słowaccy otrzymają do 1 października br. dalszych 150 tys. ha ziemi.



36

— Z radością wezwałby natychmiast żołnierzy, których ukrył w zasadzce, aby natychmiast aresztować tego znienawidzonego człowieka! Ale narazie musiał się wstrzymać, bo jeszcze nie nastąpiła odpowiednia chwila. Musiał najpierw dowiedzieć się o wszystkim. Był pewny, że Launitz, zmiażdżony nawałem dowodów i poszlak, będzie zmuszony przyznać się do wszystkiego

— Bawię się trochę w psychologię, — odpowiedział niedbale Launitz — Pomyślałem sobie, że ułożyliście niezły plan Nie jesteście już naczelnikiem gestapo. Prawdopodobnie jutro przekazujecie sprawy komuś innemu, więc, dziś byłoby bardzo ładnie złapać i zdemaskować tego przeklętego i przebiegłego Launitza! Zgadłem? Ale wiecie, Heinz, chcę wam dać małą radę Zostawcie mnie lepiej w spokoju Jestem zbyt niebezpiecznym wrogiem dla was.

— Nie zaprzeczam, że jesteście chytry i piekielnie przebiegły, — zjadliwie zauważył Heinz. — Wczoraj, dzięki wam, znalazłem się w niezwykle kłopotliwej i głupiej sytuacji...

— Może dlatego właśnie pomyśleliście, że nie jestem Launitzem?

— O, nie! — uśmiechnął się Heinz. — W tym przekonaniu utwierdził mnie fakt, że profesor Kuzniecow nigdy nie mógł tak łatwo rozstać się z planami.

— Rozumujecie nieźle, — zgodził się lojalnie Launitz.

Hinz aż podskoczył ze zdziwienia. A więc przyznaje się sam...

— Czy mówicie to poważnie? — przeszył wzrokiem swego przeciwnika.

— Bynajmniej! Przecież to stwierdza ten tajemniczy „Nieznany", do odegrania roli którego wciąż bezskutecznie chcecie mnie zmusić, — wzruszył ramionami komendant.

Heinz uśmiechnął się.

— Aha, rozumiem waszą taktykę... Rozumiem w ogóle wszystko: ów „Nieznany" doręczył Rummlowi prawdopodobnie fałszywe plany. Gdzie są w takim razie prawdziwe?

— Przypuszczam, że w Moskwie....

— Jestem po prostu zachwycony waszą doskonałą orientacją! Jak wam się udało wydostać z zamkniętego safesu plany, — dowiem się później. Ale mniejsza z tym! Wracajmy do spraw istotnych. Zdradziliście się także przez fakt ucieczki Kuzniecowa, — ciągnął dalej Heinz, — przyznaję, że wszystko było obmyślone doskonale. Zgadłem w jaki sposób to wszystko przeprowadziliście. Prawdopodobnie wasi wspólnicy przychwycili Kocha na drodze, odebrali mu przepustkę, a później wyskrobali jego nazwisko, wpisując nazwisko Kuzniecowa. Pierwszorzędna robota!

— No, całkiem nie taka pierwszorzędna, — zlekka uśmiechnął się Launitz, — gdyby była naprawdę dobra, to byście nie zgadli wszystkiego.

— Może być, — zgodził się Heinz. — Jednak, wasz chwyt z fotografią Capablanki był istotnie udany. Znalazłem się w pułapce psychologicznej, gdy ujrzałem na fotografii inną twarz, — ucieszyłem się niezmiernie, przecież był to dla mnie niezłomny dowód trafności moich rozumowań. Ale teraz wszystko jest jasne! Wasi wspólnicy znaleźli teczkę Paulego, przekazali ją natychmiast wam, a wy zamieniliście fotografię. Zamiast fotografii Launitza, nakleiliście na kartce kontrolnej pierwszą lepszą z brzegu! Czy zgadłem?

Launitz niecierpliwie spojrzał na zegarek.

— Słuchajcie, Heinz, — powiedział, — gadacie już bez przerwy od prawie dwudziestu minut. Z jakiej racji mam tracić czas z wami? Właściwie, wiem po co to czynię. Ale czego spodziewacie się wy? Do czego zdążacie? I, w ogóle, czy już nie czas do domu, drogi gościu?

— Nie jestem, panie komendancie, tu w charakterze gościa, znajduję się u was, pełniąc funkcje służbowe, — rzekł uroczyście Heinz, — proszę siadać! — rozkazał: — mam przy sobie materiały całkowicie was demaskujące.

Naczelnik gestapo wyjął z tylnej kieszeni spodni plikę papierów. Położył je na stole, przykrywając ręką.

— Tu jest dokument, na podstawie którego jasnym jest, iż rozstrzelaliście technika Głuchowa za to, że wydał on partyzantów. Co pan na to, panie majorze von Launitz?

Każda zmarszczka na twarzy Heinza świeciła dumą i triumfem. Był tak zachwycony misternie skonstruowaną siecią nagromadzonych dowodów, że nawet nie usłyszał jakichś szmerów, które dały się słyszeć na korytarzu. Jednak te podejrzane szmery nie uszły uwagi Launitza.

(D. c. n.)

Z życia Partii

UWAGA, CZŁONKOWIE PPR i PPS ELEKTROWNI ŁÓDZKIEJ!

Dziś, o godz. 16-tej w świetlicy Elektrowni odbędzie się dla członków PPR i PPS pierwszy wykład tow. mecenasa Popeckiego o historii ruchu robotniczego w Polsce.

UWAGA, DYREKTORZY, KIEROWNICY PERSONALNI, SEKRETARZE KÓŁ, KOLPORTERZY I DZIESIĘTNICY GÓRNEJ - LEWEJ!

Dziś, o godz. 16,30 w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się zebranie dyrektorów, kier. pers., sekretarzy kół, kolporterów i dziesiętników Górnej - Lewej! Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE PEŁNOMOCNIKÓW POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW — CZŁONKÓW PPR

We wtorek, 20. 4. b. r. o godz. 17-tej w świetlicy ŁK PPR przy ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się zebranie informacyjne dla pełnomocników Powszechnej Spółdzielni Spożywców — członków PPR.

Sprawy b. ważne — obecność obowiązkowa.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR i PPS

W dniu dzisiejszym odbędą się wspólne zebrania PPR i PPS w następujących fabrykach i instytucjach:

DZ. GÓRNA - LEWA. O godz. 13-tej w PZPW Nr 37. O godz. 14-tej PZPW Nr 3. O godz. 16-tej CZPS.

DZ. RUDA PABIANICKA. O godz. 13-tej w PZPW Nr 37. O godz. 14-ej przędzalnia PZPB w Rudzie. O godz. 8-ej rano Straż Przemysłowa.

DZ. GÓRNA. O godz. 16-tej PZPDz. Nr 5.

DZ. GÓRNA - PRAWA. O godz. 13,30 Ośrodek Konf. Nr 3. O godz. 14-tej Rzeźnia Miejska. O godz. 16,30 PZPW Nr 37.

DZ. ŚRÓDMIEŚCIE - PRAWE. O godz 8-tej rano Kolejarze — SOK.

ZEBRANIE KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

DZ. WIDZEW. O godz. 16-tej Chłodnia. O godz. 14-tej szpularnia PZPB Nr 16.

WI - MA — PZPB Nr 5

O godz. 14-tej przędzalnia amerykańska i egipska — zmiana I oraz skręcalnia, motalnia, dublarnia i przewijalnia. O godz. 16-tej pracownicy Biura Centralnego.

DZ. GÓRNA. O godz. 16-ej Centdala Tekstylna. Składnica Nr 5.

DZ. GÓRNA - PRAWA. O godz. 16,30 PZPW Nr 5. Centrala Tekstylna — Hurtownia Nr 2. O godz. 13,30 f. „Werm", Tkalnia Jedwabnicza Nr 4.

DZ. GÓRNA LEWA. O godz. 16-ej Fabryka Lin i Powrozów. O godz. 17-tej Przedsiębiorswo Budowlane. O godz. 16,30 CT — Biuro Sped. O godz. 16-tej PFAE, f. „Wega". O godz. 13,30 PZPW Nr 37. O godz. 16-tej Dyrekcja Papiernicza CZPM.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 15-tej wykończalnia — koła 1, 2, 3 i 4.

DZ. ŚRÓDMIEŚCIE. O godz. 16-tej CT — Składnica Dziew. - Pończ. Nr 1, Zjedn. Przem. Maszyn Roln., Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego. O godz. 17-tej PZUW. O godz. 12-tej restauracja „Tivoli". O godz. 15,30 Spółdzielnia Wojskowa. O godz. 19-tej „Solidarność". O godz. 18-tej PDT — koła Nr 1, 2 i 3.

DZ. STAROMIEJSKA. O godz. 15,30 Urząd Wojewódzki — Wydział Ogólny, f. „Silvar". O godz. 15-tej Fabryka Waty. O godz. 18-tej Garbarnia Skór. O godz. 16-tej PSS — koło Nr 3, Centrala Tekstylna — Transport, PZPB Nr 2 — koła 2 i 3, Browar Zdrój „Olejarnia".

DZ. BAŁUTY. O godz. 16-tej CSS, f. Rzejak. „Azbest'.

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska 24 b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56) Pawlukiewicza (Pomorska 12) Niewiarowskiej (Zgierska 146).

Co już zrobiono w zakresie robót inwestycyjnych

Miasto nasze otrzymało w ostatnich dniach 21 milionów zł. na dalsze prowadzenie robót inwestycyjnych. W ten sposób, dzięki nowym kredytom, robotnicy sezonowi nie pozostaną bez pracy, władze miejskie zaś kontynuować będą mogły niezbędne dla miasta prace ziemne, drogowe i plantacyjne. Wobec przyznania Łodzi nowych znacznych kredytów przypomnieć warto, co w zakresie robót inwestycyjnych zostało już dokonane.

Oczyszczone zostały z gruzów jezdnie i chodniki przy ulicach Drewnowskiej, Podrzecznej, Wolborskiej i Bojowników Getta, uporządkowano place przy ulicach Brzezińskiej, Głowackiego, Franciszkańskiej, Zgierskiej i Wolborskiej. Z pośród szczególnie dla miasta ważnych robót na podkreślenie zasługuje również zasypanie domagających się już tego oddawna 4-ch basenów przeciwpożarowych.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Odbudowy — przypomina, iż — zgodnie z §§ 10, 11 i 14 rozporządzenia Ministra Odbudowy i Administracji Publicznej z dnia 25 lutego 1946 roku (Dz. U. R. P. nr 10, poz. 72) — nieprzystąpienie we właściwym terminie do przeprowadzenia gruntownej naprawy budynków, względnie lokali zniszczonych, uszkodzonych i niewykończonych, przydzielonych przez Zarząd Miejski instytucjom państwowym, społecznym i osobom prywatnym, spowoduje odebranie prawa prowadzenia tych robót i przekazanie ich innej instytucji lub osobie.

Jednocześnie Zarząd Miejski podaje do wiadomości, iż instytucje i osoby fizyczne, któreby zamierzały przystąpić do odbudowy, tego rodzaju obiektów, mogą składać podania do Wydziału Odbudowy (Łódź, ul. Piotrkowska 17, 2 piętro).

Łódź, dnia 15 kwietnia 1948 roku.

2410-k **Zarząd Miejski w Łodzi**

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi — Wydział Drogowy — ogłasza przetarg nie-ograniczony na wykonanie robót **przebudowy ułożenia torów na st. Łódź - Kaliska:**

I. a) roboty ziemne m sześc. 14.400.—
   b) układu toru mb 4.600.—
   c) ułożenie rozjazdów: zwykłych — szt. 21; angielskich szt. 8
II. a) Budowa peronów mb 400
   b) odwodnienie peronów
   c) ułożenie rur betonowych mb 1.500
   d) ułożenie sączek mb 5.500
   e) wykonanie studzienek szt. 131
III. Budowa budynków dla rewidentów m sześc. 2.480
IV. Budowa ogrodzenia żelbet. mb 800
V. Budowa tunelu peronowego

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji, dnia 27 kwietnia r. b. o godzinie 10 rano, pokój Nr 363.

Wadium w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej.

Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji, pokój nr 350.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

2409-k **WYDZIAŁ DROGOWY**

PAŃSTWOWA FABRYKA APARATÓW ELEKTRYCZNYCH W ŁODZI

zatrudni od zaraz:

2 **INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW** i **1 INŻ. - ELEKTRYKA** z praktyką warsztat., na kierownicze stanowisko w produkcji i w Dziale Technicznym.
2 **TECHNIKÓW - MECHANIKÓW**
3 **KALKULATORÓW WARSZTATOWYCH** z pełnymi kwalifikacjami
1 **PRACOWNIKA** z praktyką administracyjną, ewentualnie przygotowaniem prawniczym.
3 **KSIĘGOWYCH**, obeznanych z Księgowością Materiałową lub z praktyką w Kosztach Własnych.
2 **MAGAZYNIERÓW** z praktyką.
1 **GOSPODYNIĘ - KUCHARKĘ** dla prowadzenia Stołówki fabrycznej oraz kilku ślusarzy i tokarzy.

Zgłoszenia i podania z życiorysem w 2-ch egzemplarzach do Wydziału Personalnego — Łódź, ul. Przędzalniana 71.

Warunki do omówienia. Dla pracowników wykwalifikowanych zapewnione mieszkanie. 2436-k

DZIEŃ ŁODZI

ZE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

UWAGA, BUDOWLANI!

Zarząd Oddziału Łódzkiego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów, zwołuje w dniu 20 kwietnia br. zebranie wszystkich Rad Zakładowych i Delegatów z Przemysłu Budowlanego, w Centralnej Świetlicy w. w. Związku o godz. 16.30. Przybycie obowiązkowe.

ODCZYT G. TIMOFIEJEWA

W poniedziałek dnia 19 bm. w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi urządza odczyt G. Timofiejewa p. t. „Mickiewicz i Wiosna ludów". Początek o godzinie 19. Wstęp bezpłatny.

OTWARCIE NOWEJ WYSTAWY

Dnia 18 kwietnia o godz. 12 w południe, w salach wystawowych Spółdzielni Pracy Związku Polskich Artystów Plastyków, Piotrkowska 102, zostanie otwarta wystawa prac malarskich i rysunków artystów z Warszawy, jak Heleny Zaremby-Cybisowej, Gościmskiego Władysława i Henryka Krycha. Wstęp bezpłatny.

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH
pod Zarządem Państwowym
dawniej **Bendel**
Łódź, ul. Tamki 12 (dawniej Morska)

zatrudni natychmiast

wykwalifikowanego KSIĘGOWEGO

Warunki od umowy. Zgłaszać się codziennie w Biurze Personalnym Fabryki w godzinach od 8—16. 2435-k

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Rzeźni Miejskiej podaje do wiadomości osób zainteresowanych, **że przy uboju trzody chlewnej na potrzeby** własne **gospodarstwa rolnego udzielane będą 60 proc. ulgi w opłatach** rzeźniczych pod następującymi warunkami:

Przedłożenie zaświadczenia (w 3 egzemplarzach) właściwego Starostwa Grodzkiego, stwierdzającego, iż ubój zwierząt przeznaczony jest wyłącznie na potrzeby własne gospodarstwa rolnego, a to w celu:

a) uzyskania ulg w opłatach rzeźniczych, b) zwolnienia od podatku dochodowego i obrotowego, c) zwrotu jelit przez Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Bacutil".

Przedłożenie świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt wystawionego przez Oddział Weterynarii właściwego Starostwa Grodzkiego;

Ubój dokonywany będzie w poniedziałki, czwartki i piątki w godzinach od 8 do 13 i w soboty — od 8 do 11.

Łódź, dnia 17 kwietnia 1948 roku.

2445-k **RZEŹNIA MIEJSKA W ŁODZI**

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza publiczny, ustny przetarg na sprzedaż:

7 samochodów osobowych
4 samochodów ciężarowych

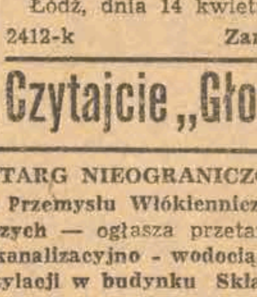
Przetarg (licytacja) odbędzie się w dniu 19 kwietnia 1948 roku o godzinie 9 w Taborze Miejskim przy Al. 1 Maja nr 124, gdzie również w godzinach urzędowych obejrzeć można przeznaczone na sprzedaż samochody.

Wadium kaucyjne w wysokości 5 proc. ceny wywoławczej przyjmować będzie urzędnik na miejscu w dniu sprzedaży od godziny 8—9.

Odczytanie warunków przetargu nastąpi na miejscu przed rozpoczęciem przetargu.

Łódź, dnia 14 kwietnia 1948 roku.

2412-k **Zarząd Miejski w Łodzi**



PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych — ogłasza przetarg nieograniczony na **wykonanie instalacji kanalizacyjno - wodociągowej oraz centralnego ogrzewania i wentylacji w budynku Składu CS2 w Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie - Maz.**

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Biura Budowy Maszyn Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 30 kwietnia 1948 roku do godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 kwietnia 1948 r. o godzinie 12-tej min. 15. 2423-k

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny, Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. R. S. W. „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń. D-024190

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19,30 głośna sztuka J. P. Sartre'a „LADACZNICA Z ZASADAMI".
Młodzież w wieku szkolnym nie posiada prawa wstępu na widownię.

TEATR POWSZECHNY TUR
Dziś o godz. 19,15 „GOSPODA POD WESOŁĄ KUKUŁKĄ", nowa sztuka R. Matuszewskiego i J. Rojewskiego.
Passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.
Dziś i codziennie o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243
Codziennie o godz. 19.15, a w niedzielę o godz. 15,30 i 19.15 „ZEMSTA NIETOPERZA", operetka w 3-ch aktach J. Straussa.

Teatr „SYRENA", Traugutta 1
Codziennie o godz. 19,15 „AMASADOR".
Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

Teatr „OSA", Zachodnia 43. tel. 140-09
Dziś i codziennie o godz. 19.30; w niedziele i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG".

Repr. CYRK Nr 1. Plac Leonarda
Codziennie o g. 19,15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

KINA

ADRIA — „Pani Miniver", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
BAŁTYK — „Dusze Czarnych", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
BAJKA — „Skarb Tarzana", godz. 16,30, 18,30, 20.30; w niedz. 14,30.
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 8, godz. 12, 13, 14, 15; w niedz. 12, 13 i 14.
GDYNIA — „O 6-tej po wojnie", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
HEL — „Pościg", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
MUZA — „Zielona dolina", godz. 17,30, 20; w niedz. 15.
POLONIA — „Ostatni etap", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
PRZEDWIOŚNIE — „U progu tajemnicy", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
ROBOTNIK — „Knock - out", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
ROMA - „Dwulicowa kobieta", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
REKORD — „Skradziona sława", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
STYLOWY — „Mali detektywi", godz. 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 14,15.
ŚWIT — „Znak Zorro", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
TĘCZA — „Mali detektywi", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
TATRY — „Nicholas Nickleby", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
WISŁA — „Nauczycielka wiejska", godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13,30.
WŁÓKNIARZ — „Guwernantka", godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.
WOLNOŚĆ — „Ostatni etap", godz. 15,30, 18, 20.30; w niedz 13.
ZACHĘTA — „Pod dachami Paryża", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

Ze sportu

Zasłużony sukces

Piłkarze polscy po raz pierwszy zwyciężają Czechów 3:1 (2:0)

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Robotniczego")

WARSZAWA (obsł. wł.) — Po szeregu niepowodzeń, które prześladowały do niedawna nie tylko naszą piłkę nożną, ale i inne dyscypliny naszego sportu w spotkaniach międzypaństwowych, wczoraj osiągnęliśmy pierwszy poważny sukces międzynarodowy, odnosząc zdecydowane zwycięstwo nad reprezentacją Czechosłowacji 3:1 (2:0). Sukces naszych piłkarzy już dzisiaj odbił się głośnym echem nie tylko u nas w Polsce, ale i za granicą, a nasze szanse na zajęcie jednego z czołowych miejsc w rozgrywkach piłkarskich w turnieju państw bałkańskich są oceniane już dzisiaj b. poważnie.

Wobec Prezydenta R. P., premiera Cyrankiewicza, Marszałka Żymierskiego i 40 tysięcy sportowców z całej Polski piłkarze nasi zdali wczoraj egzamin z wynikiem b. dobrym.

Oby tylko w dalszych spotkaniach nie powinęła im się noga.



Stadion WP. już na kilka godzin przed rozpoczęciem meczu zalały tłumy publiczności.

Wejścia udekorowane flagami o barwach narodowych obydwu państw dodały mu odpowiedniej powagi. Podnosiły ją jeszcze maszty ustawione po przeciwnej stronie trybun, udekorowane chorągwiami państw, biorących udział w Igrzyskach Bałkańskich. Pośrodku nich powiewała czerwona flaga Związku Radzieckiego ze względu na to, że mecz sędziował sędzia radziecki Latyszew.

Pogoda jest wspaniała. Szmaragdowa murawa boiska kąpie się w słońcu. Linie autowe i pól podbramkowych odcinają się wspaniale swą bielą i przyciągają wzrok trybun. Za chwilę rozegra się tu wielki mecz. Ale te 40 tysięcy entuzjazmuje się na razie tylko nadzieją, że będą świadkami pięknej gry, zaciętej walki i wielkich może emocji, ale z pewnością nie przypuszczały ani na chwilę, jakiej niespodzianki staną się świadkami.

Bo bądźmy szczerzy i przyznajmy się z ręką na sercu, czy mógł z nas ktoś przypuszczać że reprezentacja Czechosłowacji, która dotychczas nie przegrała z nami ani jednego spotkania międzypaństwowego zejdzie dziś z boiska pokonaną? O takich rzeczach mogli marzyć tylko ci chłopcy, którzy oblepili wszystkie drzewa i latarnie znajdujące się w pobliżu stadionu, ale nie znawcy i teoretycy piłki nożnej.

Z każdym przesunięciem się wskazówek zegara zbliżającym nas do godziny 16-ej, rośnie gwar na trybunach. Na 20 minut przed rozpoczęciem meczu paradnym krokiem wkracza na stadion orkiestra wojskowa i zatrzymuje się przed lożą Prezydenta. Na razie jednak jest jeszcze pusta. Na 10 minut przed godziną 16-tą bramy stadionu zostają zamknięte, a w loży ukazują się Prezydent RP., premier Cyrankiewicz i Marszałek Żymierski. Powstającą z miejsc publiczność Prezydent pozdrawia skinieniem ręki i w tej chwili na boisko wbiegają obydwie reprezentacje: czeska w czerwonych koszulkach i białych spodenkach, — Polska dla odmiany w białych koszulkach i niebieskich spodenkach. Tą zmianą barw część widzów jest zdezorientowana i Czechów bierze za Polaków. Ze względu na obecność Prezydenta orkiestra gra nasz hymn państwowy, a po chwili czeski i zaczynają się uroczystości powitalne. W imieniu polskiego sportu wita gości dyrektor Kuchar, przed mikrofonem naprzeciwko loży Prezydenta kapitanowie drużyn wymieniają ze sobą kwiaty i drużyny najpierw czeska, później nasza odchodzą na środek boiska, ustawiają się kołem i witają publiczność. Na zielonej murawie ukazuje się czarna sylwetka p. Latyszewa i drużyny ustawiają się naprzeciwko siebie.

Jest godzina 16.15, gdy sędzia daje gwizdkiem znak rozpoczęcia gry. Zaczynają Polacy. Nim Cebula dotknął piłki szpicem, przez trybunę ogarniętą przedsmakiem oczekiwanych emocji przeszedł pierwszy dreszcz... Z wielu tysięcy krtani wyrywa się jeden wielki wrzask który przycicha lub wzmaga się, w zależności od sytuacji jaka w danej chwili panuje.

Za piłką jak cień porusza się wzdłuż linii bocznej czarna sylwetka sędziego.

Ósma minuta gry nie wróżyła nic nadzwyczajnego. Po rzucie wolnym następuje chwilowe zamieszanie na boisku, ale gdyby nie wielka przytomność umysłu Cieślika zakończyłoby się ono zapewne bez większego efektu. Cieślik jednak moment ten doskonale wykorzystał. Przyjął piłkę i po porywającym dryblingu z odległości 16 metrów strzela na bramkę. 40 tysięcy serc przestaje na chwilę bić. a po kilku sekundach stadionem wstrząsa jeden wielki krzyk radości: „Siedzi!"

POLSKA PROWADZI 1 : 0!

Czesi z każdą teraz chwilą zaczynają grać ostrzej. Ofiarą tej gry pada wkrótce Bobula, którego karetka Pogotowia odwozi do szpitala z rozbitą głową. Miejsce jego zajmuje Białas. W 14 minucie Gracz dobija dwukrotnie strzał Cieślika i przy ryku już rozentuzjazmowanej widowni zdobywa dla nas drugą bramkę.

Gra toczy się jednak dalej i nikt jeszcze nie wierzy w sukces końcowy naszych chłopców, pomimo tego, że Polacy co pewien czas goszczą nadal pod bramką gości. Ale i Czesi często niepokoją nas swymi wypadami. Jednak nasza trójka obronna gra doskonale, a Parpan dzielnie im pomaga.. Janik grający z niebywałym szczęściem dodaje nam otuchy, że wynik utrzymamy do przerwy.

Zadanie to nie było łatwe. Czesi bowiem grają coraz ostrzej. Ofiarą takiej gry padają oczywiście nasi napastnicy. Rozciąga się na boisku Cieślik, a w chwilę po nim Gracz. Na trybunach powstaje oburzenie i coraz częściej powtarzają się gwizdy. Gra jednak toczy się dalej. Na szczęście Cieślik powraca na boisko i znów jest duszą naszego ataku. Czeskie kontrataki, jakkolwiek wyglądają groźnie kończą się jednak fiaskiem, gdyż zawodzą strzały. Większość z nich nie trafia do bramki i idzie obok słupków lub ponad poprzeczką tak, że wynik 2:0 udaje nam się utrzymać.

Po przerwie w składzie Czechów następuje zmiana. Na środku pomocy gra teraz Marko, Vacka zastępuje Braedac.

W 14-ej min. dla Czechów zdobywa bramkę Kokstein.

Mija 20-ta minuta gry. Publiczność coraz głośniej domaga się goala. Być może padłby on w 27 minucie, gdyby Cieślik nie został znów sfaulowany. Stopniowo jednak chłopcy nasi przychodzą coraz częściej do głosu i gra staje się coraz bardziej otwarta. W 32-ej minucie Hronek miał wielką okazję do wyrównania, ale nie potrafił tego wykorzystać, przenosząc piłkę ponad poprzeczką.

W 38-ej minucie padła ostatnia bramka, przesądzając ostatecznie o naszym zwycięstwie. Zdobywcą jej był Białas, który piłkę nieuchronnie ulokował głową w siatce Czechów, wywołując nieopisany entuzjazm na widowni.

Z. Kr.

Polacy na kongres e Fisa'y

WARSZAWA. W środę odleciała samolotem do Belgradu delegacja Polski zaproszona na konferencję FISAY (Fizkultura Jugosławii). Na konferencji tej Polskę reprezentować będą: zastępca dyr. GUKF — ppłk Szemberg i szef Oddziału Kultury Fizycznej GUKF — mgr Nawrocki.

GEN. MIECZYSŁAW MOCZAR

W WALCE O NIEPODLEGŁĄ

BRYGADY AL - ZIEMI KIELECKIEJ - W AKCJI BOJOWEJ

Kierownik partyjny okręgu kieleckiego — „Antek" opowiada nam o niektórych akcjach Gwardii Ludowej, a potym Armii Ludowej.

Dziś jeszcze jestem w stanie przypomnieć sobie kilka z nich, lecz opisać je szczegółowiej powinni bezpośredni uczestnicy i dowódcy jak „Brzoza", „Góral", „Bystry" (Stanik) zamieszkały w Kielcach, „Wicek", „Jarosz", „Zygmunt" i tylu innych towarzyszy broni.

W marcu 1943 roku wysłany został w pole pierwszy oddział Gwardii Ludowej, który już następnego dnia stoczył walkę z Niemcami pod Ostrowcem na Kątach. W walce tej zginęło pięciu żandarmów i czterech gwardzistów.

W krótkim czasie zorganizowano 120 piątek Armii Ludowej tzw. „wypadowych", z których cały szereg wzięło udział w walce z Niemcami. Dowódcy tych piątek to: „Brzoza", „Szarotka", „Orzeł". „Zygmunt", „Góral", „Janek", „Lena" i wielu innych dzielnych chłopców, z których nie jeden już nie żyje, a którzy tak bardzo przydali by nam się w obecnej chwili.

„Tak" — przydali by nam się teraz, ale co robić" -- wtrąca się do rozmowy „Bystry". — Tak często cieszyłem się, z nimi mój chłopak wracał z akcji i opowiadał mi, że świetnie wszystko się udało. Patrzyłem wówczas w niego jak w obraz. Był to dzielny chłopak. Mogą inni towarzysze wiele o nim powiedzieć. Ale po jednej z akcji nie wrócił. Pamiętam, że byłem bardzo niespokojny. Wiedziałem, że nasi stoczyli bitwę, w której zabito kilku żandarmów. Ale o tym, że zginął mój chłopak powiedzieć mi nie chciano. Czekałem godzinami. Prosiłem, by mi powiedziano prawdę, nawet gdyby była najgorsza i — powiedzieli mi. Nie zwaliło mnie to z nóg. Ale ja i moja „stara" wzmogliśmy naszą pracę w organizacji. Gdy giną synowie w walce o Polskę — a my, ojcowie ,musimy ich zastąpić.

Teraz ojciec trzymał zamiast syna mocno karabin w swej robociarskiej garści i szukał zemsty.

Nagle podjeżdża do nas por. „Sokół" (pseudonim ten był wiernym obrazem tego bystrego i odważnego żołnierza) i patrząc przez lornetkę z niedowierzaniem powiada, że na widnokręgu ukazała się konnica i kilkanaście wozów. Zawsze wesoły i optymistyczny „Janek" — sekretarz obwodu, patrzy również przez lornetkę i mówi: „a może garnizony walą do nas z pełnym uzbrojeniem". Niedługo przyszło nam czekać i wyraźnie rozpoznaliśmy niemieckie mundury. Na koniach jechało około 100-tu żołnierzy i kilkadziesiąt wozów, a za nimi ukazało się działko. Jechali bardzo powoli, widać było, że się nie spieszą. Droga, którą posuwała się ta karawana była piaszczystą i biegła koło 150 mtr od brzegu lasu, pod którym rozłożony był nasz oddział. Niemcy zbliżali się od północnego wschodu. Pierwszy batalion z dowódcą brygady przesunięty został na stanowisko pod lasem na zachodnią jego część — miejsce, gdzie drogą zbliżała się na odległość 30 mtr. Batalion drugi doszlusowali do prawego, trzeci rozłożony został obok drugiego. Wszyscy bez broni otrzymali rozkaz wycofania się w głąb lasu. Ostatni rozkaz padł: „bez komendy nie strzelać". Obserwujemy przez lornetkę, jak Niemcy zbliżają się do przygotowanej przez nas zasadzki. Zdawało się, że nawet serca należałoby uspokoić, bo głośno biły i mogły wystraszyć tych gadów. Wyczekiwanie zdało się być wiecznym. Nieprzyjaciele jadąc, rozglądali się, konie strzygły uszami, jakby w przeczuciu niebezpieczeństwa. Czołówka minęła nas, dwie pary koni ciągnęły działo. Na wozach leżało około 50-ciu żołnierzy — widocznie drzemali. Minęli stanowisko trzeciego batalionu, drugiego, dochodzą do pierwszego. Milczymy jak grób. Rozkaz bowiem brzmiał: „należy wziąć na muszkę cały oddział". Kiedy czołówka zrównała się całkowicie z pierwszym baonem, padła komenda: — „Ognia!"

(D. c. n.)